Gdańsk, dnia 20.08.2020 r.

dr hab. Małgorzata Balwicka-Szczyrba, prof. UG

Katedra Prawa Handlowego WPiA Uniwersytetu Gdańskiego

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Karoliny Rzeczkowskiej

p.t. „Doręczenia w polskim procesie cywilnym"

Na podstawie obowiązujących kryteriów prawnych, określających wymogi właściwe dla rozprawy doktorskiej, recenzji poddano pracę mgr Karoliny Rzeczkowskiej p.t. „Doręczenia w polskim procesie cywilnym", napisaną pod kierunkiem promotora dra hab. Jarosława Szczechowicza, prof. UWM. Recenzowana rozprawa doktorska składa się ze wstępu, VI rozdziałów, wniosków końcowych oraz bibliografii; liczy 217 stron.

I. Dobór tematyki badawczej. Konstrukcja rozprawy doktorskiej

W zakresie doboru tematyki rozprawy doktorskiej wskazuję, co poniżej. Z jednej strony, nie mam uwag co do samej zasadności pogłębionej analizy dogmatycznoprawnej problematyki dotyczącej czynności doręczenia na gruncie polskiego postępowania cywilnego wobec następujących tak istotnych zmian stanu prawnego, zwłaszcza na skutek nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z dniem 07.11.2019 r. (Dz.U.2019, poz.1469). Wprowadza ona nową koncepcję doręczania w zakresie podmiotów doręczających, jak i przedmiotu doręczenia. Dokonywane zmiany stanu prawnego stanowią materię badawczą, która może być źródłem twórczych badań w rozprawie doktorskiej. Niewątpliwie jest to czynność istotna dla procesu cywilnego, także z uwagi na materialnoprawne jej skutki, warta aktualnej oceny naukowej.

Z drugiej strony, na dobór tak zakreślonej problematyki badawczej istotny wpływ ma okoliczność, iż istnieją już trzy monograficzne opracowania dotyczące problematyki doręczeń w postępowaniu cywilnym: dwie monografie (T. Demendecki, Doręczenia w procesie cywilnym, Lublin 2015 i I. Wolwiak,

Doręczenia w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2015) oraz jeden doktorat dostępny w wersji elektronicznej w sieci Internet (D. Dasewicz-Buchowska, Doręczenia pism sądowych w postępowaniu cywilnym w obrocie krajowym, Poznań 2012). Okoliczność ta nie niweczy doniosłości badawczej wybranego tematu, lecz, aby nadać pracy walor właściwy dla rozprawy doktorskiej należało ująć go w sposób oryginalny. Zatem, nadać rozprawie taki kształt, aby problematyka nowa, bądź taka, w zakresie której Doktorantka wykazuje oryginalne podejście, była niejako w centrum rozważań, a zagadnienia już przebadane stanowiły bardziej tło dla rozważań nowych bądź dokonywanych z nowatorskim podejściem.

Wobec powyższego należy zauważyć, iż struktura ocenianej rozprawy jest bardzo podobna do struktur wskazanych kompleksowych opracowań, w której to strukturze elementy nowe nie zostały szczególnie wyeksponowane. Podobieństwo struktur prac jest dobrze widoczne na przykładzie monografii T. Demendeckiego. Obie prace składają się z pierwszego rozdziału dotyczącego pojęcia i znaczenia doręczenia, następnie omawiają instytucję doręczenia w świetle zasad procesowych, zagadnienia przedmiotowe i podmiotowe doręczenia (w ocenianej rozprawie doktorskiej kolejność została odwrócona), dalej wywód dotyczy sposobów doręczenia (w monografii T. Demendeckiego pojawiają się dodatkowo czas, miejsce i dowód doręczenia, a także odrębny rozdział dot. wadliwość doręczeń). Zarówno analizowana rozprawa doktorska, jak i monografia T. Demendeckiego kończą się rozdziałem prawno-porównawczym. Kolejne podobieństwo co do struktury badań wykazuje doktorat D. Dasewicz-Buchowskiej, gdzie np. w zakresie Rozdziału I powtarzają się podrozdziały: „Pojęcie doręczenia w znaczeniu potocznym i prawnym", a w recenzowanym doktoracie „Definicja doręczenia w znaczeniu potocznym i prawnym"; „Charakter prawny czynności doręczenia", a w recenzowanym doktoracie „Charakter prawny instytucji doręczenia"; „Materialnoprawne i procesowe skutki doręczeń" (w obu doktoratach taka sama nazwa podrozdziału). Zwraca także uwagę zakres badań prawnoporównawczych. W doktoracie D. Dasewicz-Buchowskiej omawiana jest instytucja doręczenia w Niemczech, Austrii i Francji, z kolei w ocenianym doktoracie w Niemczech i Francji. W przypisach dolnych Doktorantka chętnie czerpie z ustaleń D. Dasewicz-Buchowskiej co do tychże obcych porządków prawnych, a także ustaleń zawartych w monografii T. Demendeckiego, który także omawiał porządki prawne Niemiec i Francji w zakresie doręczeń. Przyjęty przez doktorantkę plan rozprawy, wzorujący na istniejących już opracowaniach tej samej instytucji, narzuca konieczność wszechstronnego powoływania się na opublikowane już prace w toku całego wywodu, z uwagi na podobieństwo analizowanych zagadnień, co jest bardzo zauważalne w pracy.

Chciałabym ponownie zaznaczyć, iż powyższej wskazana okoliczność nie przekreśla w mojej ocenie prowadzenia badań w rozprawie doktorskiej w tym samym obszarze, zwłaszcza wobec tak istotnych zmian stanu prawnego, jednakże nakazuje prowadzić je w taki sposób, aby wykazać oryginalne podejście w zakresie zarówno elementów merytorycznych wywodu, jak i struktury pracy, w tym poprzez wyraźny akcent na zagadnienia nowe, znowelizowane, bądź nieomówione, lub takie co do których Doktorantka wykazuje odmienne podejście. Zatem, wobec istnienia na rynku wydawniczym pogłębionych opracowań monograficznych dotyczących doręczenia w postępowaniu cywilnym, rozprawa nie może stanowić w większości jedynie streszczenia tez zawartych w literaturze i powielenia już opracowanych zagadnień, lecz, aby spełnić wymogi rozprawy doktorskiej, powinien ją cechować nowatorski charakter, by stanowiła ona oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.

Nie można nie zauważyć, iż ocenianą rozprawę miejscami cechuje nowatorski zakres rozważań – przykładowo ciekawa analiza instytucji doręczenia komorniczego po nowelizacji k.p.c. w 2019 r., czy zagadnień związanych z doręczaniem wobec informatyzacji procesu cywilnego. Za cenne należy uznać m.in. zgłaszane przez Doktorantkę wątpliwości w zakresie zgodności instytucji doręczenia komorniczego z obowiązującymi zasadami procesowymi (tak m.in. na s. 29, s. 32, czy s. 35). Te rozważania powinny być zdecydowanie bardziej akcentowane, a nie ginąć w wywodzie o podobnym zakresie tematycznym, jak w istniejących już opracowaniach, streszczających niejako to, co dotychczas w nauce zbadano.

Zauważa się, iż istnieje wiele interesujących badawczo zagadnień pozostających w zakresie tematycznym rozprawy, które Doktorantka omawia enigmatycznie bądź pomija, a które mogłyby stanowić trzon pracy. Brakuje pytań natury ogólnej, oceny nowych trendów w zakresie zmian k.p.c. odnośnie do doręczeń, a więc wzniesienia się ponad zreferowanie stanowisk nauki na płaszczyznę wywodu naukowego właściwego dla pracy doktorskiej. Przykładowo nie jest należycie wyeksponowana sama filozofia koncepcji zmian k.p.c. z 2019 r. w zakresie doręczania, która w istocie zmierzać miała do usprawnienia postępowania sądowego i odciążania sądów powszechnych. Ciekawa byłaby pogłębiona analiza wyjątku od zasady doręczania z art. 191 (1) § 3 k.p.c., w świetle którego sąd może oddalić powództwo na posiedzeniu niejawnym, nie doręczając pozwu osobie wskazanej jako pozwany ani nie rozpoznając wniosków złożonych wraz z pozwem. Na tle tej problematyki można w sposób cenny rozpoznać i wyważyć zasady procesowe, którym ustawodawca nadał priorytetowy charakter, a także dokonać oceny odstępstwa od zasady doręczania pozwu w świetle gwarancji

procesowych. Interesująca badawczo jest problematyka doręczania orzeczeń z uzasadnieniem bądź bez uzasadnienia i roli wnioskowania stron w tym zakresie, w świetle chociażby art. 331, art. 357 k.p.c. czy 387 § 3 k.p.c., w tym także w aspekcie obowiązku pouczania przez sąd o możliwości złożenia wniosku o uzasadnienie. Na tej płaszczyźnie nastąpiły istotne zmiany co do koncepcji doręczania i przedmiotu doręczeń w zakresie orzeczeń I-wszo i II- instancyjnych i ich uzasadnień, której analiza pozwoliłaby na ogólna oceną trendu i filozofii zmian przepisów prawnych w zakresie doręczania orzeczeń. Co prawda Doktorantka problematykę tę sygnalizuje, ale warto ją pogłębić dochodząc do bardziej ogólnych ustaleń w zakresie aktualnie obowiązującej filozofii doręczeń.

Zagadnienie znowelizowanego doręczenia komorniczego z art. 139(1)k.p.c. zostało w rozprawie doktorskiej omówione szczegółowo, ale tu także brakuje bardziej pogłębionej refleksji nad istotnym zjawiskiem przeniesienia obowiązku doręczenia pierwszego pisma procesowego z sądu na powoda, który po spełnieniu warunków określonych tymże przepisem jest sam zobowiązany do doręczania go za pośrednictwem komornika. Na tej płaszczyźnie nastąpiło istotne odciążenie sądu. Powyższa zmiana stanowi istotą modyfikację obowiązujących wcześniej zasad i jest interesująca badawczo zwłaszcza wobec dalszych konsekwencji takiego przeniesienia obowiązku na stronę w świetle gwarancji procesowych.

Wobec kolejnej zmiany k.p.c. w zakresie doręczeń i określoną tą nowelizacją instytucji doręczania przez Policję i Żandarmerię Wojskową (art. 131 § 1^1 dodany przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 kwietnia 2020 r. (Dz.U.2020.956) zmieniającej k.p.c. z dniem 30 listopada 2020 r.) warto na bardziej ogólnym poziomie ocenić trendy w zakresie poszerzania kręgów podmiotów doręczających. Takich ogólnych wniosków i własnych podsumowań powinno być zdecydowanie więcej w dysertacji.

Konstrukcji rozprawy należy zarzucić także to, iż badania prawnoporównawcze zawarto dopiero w ostatnim rozdziale pracy, bez szerszego nawiązania do jej zasadniczej treści. Zastanawia przydatność tak przeprowadzonych badań, skoro polegają jedynie na sprawozdaniu rozwiązań zwartych w dwóch obcych porządkach prawnych, bez szerszych wniosków w zakresie obowiązującej w Polsce regulacji. Sama Doktorantka zaznacza, że warto jedynie „prześledzić" (s. 196) obce rozwiązania. Badania tego rodzaju powinny znajdować się w takim miejscu pracy, aby w toku rozważań nawiązywać do poczynionych ustaleń natury prawnoporówawczej i owocnie z nich czerpać, powinny one bowiem służyć przedstawieniu określonych rozwiązań z perspektywy prawa polskiego. Wskazana okoliczność należy uznać, za istotny mankament metodologiczny dysertacji.

II. Cel badań

We wstępie rozprawy Doktorantka określiła cel prowadzonych badań. Zwraca uwagę, iż wskazany przez Doktorantkę cel rozprawy w zakresie badań nad instytucja doręczenia został już wykorzystany do pracy badawczej, odpowiada on bowiem celowi opublikowanego doktoratu D. Dasewicz-Buchowskiej „Doręczenia pism sądowych w postępowaniu cywilnym w obrocie krajowym", Poznań 2012. Celem recenzowanej rozprawy (s. 5) jest „**określenie roli czynności doręczenia z punktu widzenia procesu cywilnego oraz wpływu tej czynności na prawidłowy przebieg postępowania"**. Z kolei celem wskazanego doktoratu D. Dasewicz-Buchowskiej było **„określenie zasadniczej roli instytucji doręczenia dla prawidłowego przebiegu postępowania cywilnego, co jest tożsame z oceną wpływu regulacji doręczeń na postępowanie sądowe**" (s. 14). Zastanawia wobec powyższego zasadność podjęcia badań w celu już osiągniętym naukowo w przypadku, gdy przyjęta przez Doktorantkę struktura pracy nie odbiega istotnie od już istniejących dzieł, w tym wskazanego doktoratu. Wymaga podkreślenia, iż jeżeli ten sam cel badawczy ma być realizowany należy dokładnie pokazać na czym polega odmienność prowadzonych badań, w tym poprzez wyeksponowanie zagadnień nowych bądź przedstawianych z nowym, oryginalnym podejściem. Być może warto rozważyć odmienne, nowatorskie określenia celu badań, aby odróżnić się od prac już powstałych.

Autorka określa we wstępie (s. 4) , iż „decyzja o wyborze przedmiotu pracy jest podyktowana przekonaniem, iż w aktualnym stanie literatury potrzebne jest utworzenie usystematyzowanego, opatrzonego komentarzem zbioru przepisów o doręczeniach, z jednoczesnym przedstawieniem poglądów literatury, stanowisk orzeczniczych i wniosków *de lege ferenda i de lege lata".* Czytając te istotne dla doboru obszaru badawczego zdanie trudno zrozumieć jego treści, a zwłaszcza, czy w ocenie Doktorantki istnieje potrzeba zmiany przepisów prawnych, czy pogłębienia rozważań doktrynalnych. Warto więc zdecydowanie precyzyjnie określić i uzasadnić, co dokładnie stanowi problem badawczy, a w konsekwencji cel badań.

Podobnie niejasne jest kolejne zdanie przywoływane na uzasadnienie doboru tematu, iż „rozprawa w założeniu ma stanowić usystematyzowane ujęcie czynności doręczenia podejmowanej w postępowaniu cywilnym procesowym" (s. 4). Rozprawa doktorska ze swej natury nie stanowi jedynie zreferowania, „ujęcia" zagadnienia, lecz oryginalne rozwiązanie problemu badawczego, który należy właściwie rozpoznać i określić. Istotnym problemem w zakresie recenzowanej rozprawy jest to, że brakuje zaprezentowania głównej tezy pracy w jej wstępie, która byłaby weryfikowana w toku wywodu. Określenia głównej tezy o oryginalnym charakterze niewątpliwie pomogłoby nadać wywodom zawartym w rozprawie charakter nowatorski.

W rozprawie można znaleźć tezy cząstkowe, które są weryfikowane w poszczególnych jej częściach, nie zawsze służą one wskazanemu powyżej celowi badań. Przykładowo określona na s. 7 hipoteza badawcza, iż „polski ustawodawca konstruując lub nowelizując przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o doręczeniach, czerpał z rozwiązań funkcjonujących w Niemczech i Francji" jako taka nie ma większego znaczenia dla realizacji określonego we wstępie celu badawczego, albowiem nawet wykazanie, że czerpał samo w sobie nic nie wnosi. Autorka nie przechodzi do pogłębionej, wnikliwej oceny przyjętych w Polsce rozwiązań na tle tychże obcych porządków prawnych, która mogłaby weryfikować tezę, że warto bądź nie warto w dalszym zakresie czerpać ze wskazanych wzorców i w jakim zakresie.

Dalej, na s. 8 weryfikacji podana jest hipoteza, że czynność doręczenia ma doniosłe znaczenie procesowe. Hipoteza ta nie budzi wątpliwości w nauce, stąd wątpliwy jest sens jej wykazywania, a akcent powinien być raczej podstawiony na ocenę, czy regulacja doręczeń (w tym wobec ostatnich nowelizacji k.p.c.), jako czynności istotnych dla prowadzonego postępowania procesowego, jest należyta.

Zauważa się, iż Autorka jako hipotezy badawcze przyjmuje także twierdzenia, które zostały już zbadane i wykazane w literaturze. Przykładowo, że czynność doręczenia stanowi czynność procesową o charakterze technicznym, o doniosłości prawnej związanej z materialnoprawnymi jej skutkami. (s. 8). Tak sformułowana hipotezą Autorka uzasadnia wywody zawarte w pierwszym rozdziale pracy (s. 8). Powyższa kwalifikacja czynności doręczenia stanowi powtórzenie kwalifikacji przyjętej m.in. przez T. Demendeckiego (s. 17).

III. Metodologia badawcza

W pracy wykorzystano metodę prawno-dogmatyczną, prawno-porównawczą, historycznoprawną oraz metodę empiryczną. Zastosowanie w pierwszej kolejności metody prawno-dogmatycznej jest trafne z uwagi na obszar badań prowadzonych w zakresie nauk prawnych, niekiedy jest ona jednak stosowana przy nieprawidłowo ukształtowanym warsztacie badawczym, o czym w punkcie poniżej.

Wątpliwości budzi sposób i cel użycia pozostałych metod. Jeżeli chodzi o metodę historyczną to jak podaje Autorka, jej użycie ma „głównie ilustracyjny charakter". Takie założenie, poczynione we wstępie (s. 5) nie jest prawidłowe, albowiem wywody natury historycznej powinny służyć zrealizowaniu zamierzonego celu badań, w tym poprzez pokazaniu rozwoju danych instytucji na osi czasu, a także poprzez użycie argumentacji natury historycznej dla uzasadnienia wykładni przepisów.

Użycie metody prawnoporównawczej jest zdecydowanie pożądane przy rozprawie doktorskiej, jednakże tego rodzaju badania powinny służyć zrealizowaniu celu pracy, a nie być dokonywane dla „samych siebie", bez szerszego odniesienia do treści rozprawy, z uwagi na ich umiejscowienie w ostatnim rozdziale rozprawy, co powyżej już wskazano. Zwracają także uwagę źródła przywołane w toku badań prawnoporówawczych. Autorka omawia jedynie dwa porządki prawne, z czego ze źródeł niemieckich przywołuje jednokrotnie dwie pozycje z literatury niemieckiej, a ze źródeł francuskich także jednokrotnie dwie pozycje z literatury francuskiej. Prawie w całości analiza dokonana przez Doktorantkę bazuje na przeprowadzonych już w polskiej literaturze badaniach prawnoporównawczych omawianego zagadnienia, co należy uznać za istotny mankament rozprawy doktorskiej, w której prowadzone badania komparatystyczne powinny być oparte na źródłach oryginalnych, obcojęzycznych, a nie skorzystaniu z cudzych doniesień. Pozwala to w zasadzie uznać, że badania prawnoporównawcze nie zostały w pracy przeprowadzone. Zdecydowanie należy rekomendować odwołanie się przy tego typu badaniach do źródeł obcojęzycznych, a nadto rozważenie poszerzenia badań o kraje, które dotychczas nie zostały przebadane przez przedstawicieli polskie nauki pod kątem instytucji doręczenia.

Jeżeli chodzi o badania empiryczne to ich dokonanie należy uznać za duży walor rozprawy, który nadaje pracy także wymiar praktyczny. Ich przeprowadzenie dało podstawę wniosków *de lege ferenda*, wieńczących pracę. Już chociażby ze względu na to, że badania empiryczne zmierzały do wykazania konieczności ingerencji ustawodawcy w obowiązujący porządek prawny, powinny one być przeprowadzone w taki sposób, aby były wiarygodne.

W omawianej rozprawie badaniom empirycznym poddano instytucję doręczenia komorniczego z art. 139 (1) k.p.c. , co znajduje uzasadnienie wobec konieczności oceny jej funkcjonowania. Doktorantka podaje na s. 107, iż zastosowanie tej metody było istotnie utrudnione z uwagi na wprowadzenie Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 20.02.2020 r. stanu epidemii. Z powyższych powodów badania aktowe przeprowadzono tylko w jednej kancelarii komorniczej. Doktorantka podkreśla, iż w konsekwencji „próba badawcza nie pozwoliła na sformułowanie kategorycznych wniosków opartych na analizie ilościowej i jakościowej". Wobec powyższego mam istotną wątpliwość, czy badania aktowe dokonane w celu oceny skuteczności doręczeń komornicznych (taki cel badań określono na s. 107) są wiarygodne, jeżeli oceniano czynności dokonywane w ramach tylko jednego podmiotu. Nie wykazano powodów uznania kancelarii komorniczej, w której dokonywano badania, za

reprezentatywną, a raczej z opisu na s. 107 wynika, że dobór tej kancelarii był przypadkowy. Zdecydowanie uważam, iż aby badanie, będące podstawą tak istotnych wniosków o charakterze *de lege ferenda,* było wiarygodne należy zwiększyć próbę badawczą na co najmniej kilka podmiotów dokonujących czynności, tak, aby wyeliminować możliwość uchybień czy niepowodzeń wynikających ze specyfiki badanej kancelarii komorniczych, a nie przyczyn obiektywnych. Sama Doktorantka zauważa, że pracowników badanej kancelarii cechuje nieskuteczność wynikająca ze stopnia zaangażowania osób dokonujących czynności (tak na s. 113). Nie przekonuje mnie argument powołany na s. 107, iż próba badawcza została ograniczona z uwagi na stan epidemii, wszakże rozprawa doktorska stanowiąca wynik długotrwałych i wnikliwych starań naukowych nie powinna opierać się na badaniach pośpiesznych, przeprowadzanych na 3 miesiące przed podjęciem uchwały o wyznaczeniu recenzentów z dnia 17 czerwca 2020 r. Nawet jeżeli omawiana instytucja weszła w życie w listopadzie 2019 r. istniała możliwość przeprowadzenia badań wcześniej, bądź wydłużenia prac badawczych w celu ich rzetelnego przeprowadzenia. Na subiektywny wynik badania wskazuje także powołanie się na ocenę przepisów potwierdzoną „w rozmowie przez samego Komornika" (s. 113).

Dostrzegając dużą wartość badań empirycznych, a także ich niekwestionowany walor praktyczny, zdecydowanie widzę konieczność poszerzenia próby badawczej i wiarygodnego, obiektywnego uzasadnienia stawianych na podstawie badań empirycznych wniosków *de lege ferenda,* kluczowych dla rozważań zawartych w rozprawie, i co istotne, badań dużo wnoszących dla całości wywodu.

IV. Warsztat badawczy

Warsztat naukowy Doktorantki wymaga udoskonalenia. Praca w dużej części ma charakter sprawozdawczy, co wydaje się być związane z tym, iż w większości zagadnienia badane w pracy stały się przedmiotem obszernych analiz zawartych w literaturze (przykładowo, monografia T. Demendeckiego „Doręczenie w procesie cywilnym" liczy 735 stron). W wielu miejscach pracy można zauważyć, iż dokonana została ona na „wstępnym" poziomie z punktu widzenia prowadzenia pracy naukowej, albowiem stanowi streszczenie wywodów nauki, bez własnego, krytycznego spojrzenia. Tego rodzaju wywody mogę stanowić punkt wyjścia do własnej pogłębionej analizy, a zostawione w takim kształcie stanowią jedynie powielenie dokonanych już w nauce badań. Przykładowo nierzadko w rozprawie brak jest pogłębionej polemiki z poglądami wyrażonymi w nauce i orzecznictwie. Autorka z reguły nie dokonuje przyporządkowania poglądów, poprzez wskazanie autorów podzielających te czy inne stanowisko, nie zestawia argumentów przemawiających za prezentowanymi tezami. Ogólnie rzecz ujmując w wielu miejscach w pracy brakuje rzetelnej, pogłębionej i merytorycznej syntezy, potrzebnej

choćby dlatego, że zagadnienia poruszane w pracy stały się przedmiotem trzech monograficznych opracowań na ten sam temat, podobnych co do struktury i zakresu analizowanych zagadnień. Taki dobór tematyki badawczej nakazuje syntetyczne i analityczne, a nie głównie sprawozdawcze, podejście do prowadzonych badań.

Autorka miejscami prezentuje własne pogląd. Zauważa się jednak, iż tam gdzie własna ocena się pojawia, w wielu miejscach pracy wywód szybko się kończy, zwłaszcza w tych obszarach, które nie stały się przedmiotem rozważań zawartych w literaturze (wyjątek stanowią zwłaszcza obszerne rozważania i badania instytucji doręczenia komorniczego). Własne wnioski Doktorantki, w tym wnioski *de lege ferenda*, nierzadko „giną" w toku sprawozdawczego wywodu przeważającego w pracy, a powinny one, z uwagi na wymogi rozprawy doktorskiej, być eksponowane i głęboko uzasadniane, w tym poprzez przywoływanie argumentów za tą czy inna tezą.

Na zdecydowaną krytykę zasługuje okoliczność, że Autorka w pracy przytacza cudze tezy zamiast dojść do własnych ustaleń w istotnych obszarach badawczych dla prowadzonych rozważań. Przykładowo w rozdziale 3.1.Doręczenie jako czynność procesowa na s. 11 zawarto tezę; „W Polskiej doktrynie prawa cywilnego procesowego zauważalna jest różnorodność poglądów w kwestii definiowania tego pojęcia, w tym określenia jego zakresu oraz cech szczególnych". Jest to teza sformułowana dokładnie w takim samym brzmieniu w monografii T. Demendeckiego na s. 53. Doktorantka co prawda robi przypis dolny wskazując na autora tezy, lecz, czy do powyższych ustaleń nie powinna sama dojść w rozdziale temu dedykowanym? Podobnie kolejna przytoczona w identycznym brzmieniu teza T. Demendeckiego:„Do cech uznawanych powszechnie za typowe dla czynności procesowych zalicza się: ścisłe powiązanie z dokonującymi je podmiotami procesu cywilnego, czasowe ich ukierunkowanie, swoiste określenie celu i skutków, formalizm procesowy oraz powiązanie z procesowymi uprawnieniami i powinnościami". Czy zamiast posługiwać się cudzymi badaniami i cudzym zdaniem Doktorantka nie powinna tychże cech sama określić samodzielnie na podstawie badanych źródeł?

W niektórych miejscach praca jest napisana ze skopiowanych cudzych zdań obarczonych przypisami dolnymi, zamiast cudzysłowem, pomimo że brzmią one identycznie. Tak też przykładowo zdanie ze s. 8; „Wśród czynności procesowych składających się na proces cywilny bardzo ważną rolę odgrywają czynności procesowe o charakterze technicznym, posiadające dużą doniosłość prawną, gdyż – będąc czynnościami faktycznymi – powodują powstanie określonych skutków procesowych i materialnoprawnych", które jest przepisane dosłownie z monografii T. Demendeckiego (przypis 4). Zdanie ze s. 11; „ Skuteczność tychże czynności zależy od przebiegu procesu jako całości i wyraża się

głównie w tym, że wywołuje ono potrzebą dokonania dalszych czynności, stanowiąc razem łańcuch logicznie powiązanych ze sobą (przyczynami i skutkami) ogniw, których zakończeniem jest orzeczenie kończące proces", skopiowane w tożsamym brzmieniu z monografii T. Demendeckiego ze s. 53. Zdanie: „Instytucja doręczeń ukształtowana w prawie procesowym jest zazwyczaj uznawana za część regulacji prawnej reżimu konstytucyjnego prawa do sądu w tym jego fragmencie, który dotyczy realnej dostępności do drogi sądowej i ukształtowania rzetelnej i jawnej procedury" ze s. 28, które w identycznym brzmieniu znajduje się w monografii Demendeckiego na s. 105-106. Zdarza się, że cudze twierdzenie przytoczone wprost bądź po niewielkiej modyfikacji zajmuję około stronę (tak np. na s. 22 i 23 twierdzenie F. Zedlera; czy na s. 151 twierdzenie H. Pietrzykowskiego).

Zdań tak bezpośrednio przepisanych od innych autorów bez użycia cudzysłowu, a jedynie z przypisem dolnym, jest wiele w pracy, niekiedy można odnieść wrażenie iż stanowi ona kompilację cudzych zdań w tym samym, bądź zmienionym brzmieniu. Można dojść do wniosku, że w niektórych częściach pracy wywód jest prowadzony „cudzymi zdaniami". Powyższe świadczy o występującej w niektórych częściach pracy nieumiejętności Doktorantki zastosowania warsztatu badawczego, którego stosowania polega na prezentowaniu i analizowaniu poglądów wyrażonych w nauce i orzecznictwie, a nie na przeklejaniu zdań i korzystaniu z cudzych ustaleń. Ponownie wskazuję, iż w tych częściach pracy Doktorantka powinna wyjść poza manierę streszczania literatury i dokonać właściwej dla rozprawy doktorskiej analizy i syntezy.

V. Uwagi stylistyczne i językowe

Praca napisana jest jasnym, klarownym językiem. Od strony stylistycznej nie wnoszę większych zastrzeżeń, poza poniższymi:

Niekiedy Doktorantka stosuje kolokwializmy, np. „pozwala zaryzykować stwierdzenie" s. 4; "komornik zyskał - z punktu widzenia doręczeń – na znaczeniu" s. 210; „potencjał Internetu nie jest wykorzystywany w sposób satysfakcjonujący" s. 6. Warto z tychże kolokwializmów zrezygnować w pracy o charakterze naukowym.

Zdarzają się usterki literowe, np. „Ibidem" zamiast „Ibisem" na s. 159.

VI. Treść rozprawy doktorskiej

Treść rozprawy jest spójna, a następstwo poszczególnych rozdziałów uzasadnione tokiem rozważań.

W pierwszym rozdziale Doktorantka omawia istotę i charakter prawny czynności doręczenia. Wskazano już, iż rozważania z tej części pracy mają głównie sprawozdawczy charakter i bazują w większości na ustaleniach zawartych w literaturze. Zdecydowanie warto w szerszym zakresie ocenić trendy związane z nowelizacją procedury cywilnej co do doręczeń i dojść do bardziej pogłębionych, ogólnych wniosków. Dobre ku temu pole stwarza analiza zasad procesowych w kontekście instytucji doręczenia (problematyce tej poświęcony jest 5-ty podrozdział). Przykładowo, Autorka trafnie zauważa, iż instytucja doręczenia komorniczego pierwszego pisma w sprawie stanowi zagrożenia szybkości, sprawności i efektywności procesu cywilnego. Ciekawe jest także spostrzeżenie, że zasady procesowe nie mają w pełni uniwersalnego charakteru, a nowe trendy kształtują nowe zasady procesowe (s. 25). Interesująca badawczo jest również obserwacja o wzmocnieniu zasady równouprawnienia stron w kontekście doręczeń po nowelizacji k.p.c. w 2019 r. (s. 32). Niewątpliwie warto te rozważania pogłębiać, a także odnieść się do pozostałych zmian k.p.c. w zakresie doręczeń (np. obowiązujących zasad doręczania orzeczeń z/bez uzasadnienia). Zdecydowanie cenne byłoby odniesienie do wszystkich omawianych w pracy zasad procesowych i ich ocena pod kątem nowych trendów. Zauważa się bowiem, iż np. zasada formalizmu jest jedynie zdefiniowana, a odnotowany w ostatnim zdaniu trend jej dotyczący jest jedynie sygnalizowany bez pogłębienia i szerszej oceny, która zawierałaby własne stanowiska Autorki. Podobnie jedynie zdefiniowana została zasada pisemności, a nadto sprawozdawczy wywód cechuję omówienie zasady jawności.

W drugim rozdziale Doktorantka omawia podmioty doręczeń, a w kolejnym (trzecim) podmioty doręczające. Autorka prowadzi wywód z reguły w sposób sprawozdawczy, niekiedy prezentuje jednak własne oceny (tak np. na s. 60). Przykładowo, ciekawe są spostrzeżenia Doktorantki co do mankamentów pełnomocnictwa pocztowego i zgłoszone w tym zakresie postulaty *de lege ferenda*. Zastanawia jednak postulowana forma aktu notarialnego dla pełnomocnictwa do odbioru przesyłki pocztowej u operatora pocztowego (s. 210). Czym uzasadniona jest ta szczególna forma? Trafna jest także pozytywna ocena postępującego procesu informatyzacji czynności dokonywanych przez operatora.

W zakresie drugiej kategorii podmiotów (zwanych podmiotami doręczającymi) warto zaobserwować, przeanalizować i ocenić trend poszerzający w zakresie ich katalogu. Doktorantka w toku wywodu pomija kolejną nowelizację k.p.c w zakresie doręczeń i określoną tą nowelizacją instytucji doręczania przez Policję i Żandarmerię Wojskową (zob. art. 131 § 1^1 dodany przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 kwietnia 2020 r., Dz.U.2020.956, zmieniającej k.p.c. z dniem 30 listopada 2020 r.). Co prawda wskazana zmiana wejdzie w życie dopiero w listopadzie 2020 r, wydaje się, iż Doktorantka powinna co najmniej do niej nawiązać, jeżeli w okresie pracy nad doktoratem wskazana zmiana została uchwalona. Warto ocenić, jakiemu celowi służy zwiększenie kręgu podmiotów doręczających, w tym w świetle gwarancji procesowych.

Wartościowe, zawierające własne elementy ocenne, są obserwacje Doktorantki w zakresie instytucji doręczenia komorniczego, a przede wszystkim co do zwiększenia roli komornika, jako pośrednika w doręczeniu. Przeprowadzone badania empiryczne (poza już zgłoszonymi uwagami) stanowią cenną podporę zgłaszanych wniosków i postulatów. Odnotowane mankamenty regulacji dają podstawę wniosków *de lege ferenda*, które niewątpliwie zasługują na rozważenie. Wskazane rozważania, odnoszące się do nowych elementów w zakresie procedury cywilnej, powinny stanowić trzon rozprawy, nadają jej bowiem cech oryginalnej analizy, opartej na własnych spostrzeżeniach.

W czwartym rozdziale Doktorantka omawia przedmiot doręczeń. W znacznej części wywodu Doktorantka omawia poszczególne rodzaje pism, które są doręczane w toku postępowania. Można odnaleźć własne oceny Doktorantki, w tym np. postulat *de lege ferenda* w zakresie używania w przepisach o doręczeniach zwrotu „pismo". Warto także w tej części pracy zwiększyć koncentrację uwagi badawczej na wprowadzonych zmianach procedury cywilnej, a zwłaszcza w zakresie obecnie obowiązujących zasad doręczania orzeczeń sądowych z/bez uzasadnienia. Doktorantka zauważa te zmiany, jednakże, jak już w nin. recenzji wskazywano, warto je jeszcze głębiej przeanalizować w celu ogólnej oceny nowych trendów.

Piąty rozdział dotyczy sposobów doręczeń. Wartościowe są zwłaszcza rozważania na temat doręczeń elektronicznych, w tym ocena Doktorantki, że zinformatyzowane doręczenia są przyszłością prawa cywilnego procesowego. Ciekawy jest postulat dalszej informatyzacji doręczeń między profesjonalnymi pełnomocnikami (s. 192). Także w tej części rozprawy wywód w znacznej części opisuje proces zmian w omawianym obszarze. Tutaj także warto zawrzeć w szerszym zakresie

wskazówki co do możliwości przyspieszenia informatyzacji doręczeń i usprawnień technologicznych w sądach oraz dokonać ogólnej oceny nowych trendów.

Szósty rozdział zawiera analizę prawnoporównawczą. W jej zakresie uwagi zostały już sformułowane w nin. recenzji, zwłaszcza co do samego zastosowania metody prawnoporównawczej, poszerzenia badanych porządków prawnych oraz w zakresie doboru źródeł.

Pracę wieńczą wnioski końcowe. Dokonanie końcowego podsumowania pracy i zaprezentowanie wyników badań jest trafnym zabiegiem, zwraca jednak uwagę, iż wnioski zostały zaprezentowane niespójnie. Warto albo je wypunktować albo nadać im kształt jednolitego wywodu, przy odniesieniu się do poszczególnych rozdziałów, w tym stawianych tez i wniosków, które wynikają z badań dokonanych w danej części pracy. Wszakże doktorat stanowi rozprawę, a zatem zmierza do wykazania stawianej we wstępie tezy, gdzie badania dokonywane w toku wywodu realizują zamierzony cel badawczy. Warto w podsumowaniu odnieść się kwestii zrealizowania zamierzeń badawczych na poszczególnych płaszczyznach badań. Ponadto, w przypadku, gdy Doktorantka czerpie z ustaleń zawartych w literaturze także w tej części pracy powinna stosować przypisy dolne.

Konkluzja

Recenzowana rozprawa doktorska w obecnym swoim brzmieniu wymaga poprawy z uwagi na znaczną ilość błędów natury warsztatowej, metodologicznej i konstrukcyjnej szczegółowo wskazanych w recenzji. W mojej ocenie praca powinna być na nowo przemyślana pod kątem zgłoszonych w niniejszej recenzji uwag.

W związku z powyższym w trybie z art. 6 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19.01.2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora w związku z art. 179 ust. 2 ustawy z dnia 03.07.2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce **wnoszę o poprawę rozprawy doktorskiej poprzez uwzględnienie uwag i zaleceń zawartych w niniejszej recenzji oraz o przedłożenie dysertacji do ponownej oceny recenzenckiej.**

dr hab. Małgorzata Balwicka-Szczyrba, prof. UG